

KALENDARZ

Dziś św. Fortunata.
D. 27 „ Aleksandra b.
„ 28 „ Anastazego i Leonarda.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

D. 26 lut. 1430 r., zjazd w Jedlnie nad Radomską, na którym postanowiono, aby po Władysławie Jagiellie ten z synów jego na tron wstąpił który ku temu okaże się najgodniejszym.
D. 27 lutego 1434 r., zjazd w Korcynie, na którym Zygmunt ks. litewski akt poddaństwa potwierdził.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 26 Lutego 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, dnia 26 grudnia 1877 r., Najwyżej rozkazać raczył: w uzupełnieniu prawa obowiązującego (p. 5 uwagi I do art. 128 tom XI ust. handl. zbioru praw, podług dal. ciągu z r. 1863) postanowić, że tym starozakonnym — poddanym zagranicznym, znanym ze swego położenia towarzyskiego, i z rozległych obrotów handlowych, którzy przyjeżdżają do Cesarstwa czasowo, dla zakupu i wywozu za granicę produktów rosyjskich, mogą być także udzielane świadectwa handlowe 1-ej gildji, za wzajemnem za każdym razem porozumieniem Ministrów Finansów, Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. (Dz. War.)

Zmiany w służbie.

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale straży granicznej, z 6 stycznia r. b.:

Uwolniony został ze służby, z powodu stałości zdrowia, oficer oddziałowy brygady kaliskiej, kapitan *Rogozyn*, w stopniu majora, z prawem noszenia mundur i z emerytura.

Wykreślony został z kontrol, zmarły, oficer oddziałowy brygady kaliskiej, kapitan, *Groman*.

W Rządzie gubernjalnym: Sekretarz, kwatremistrz kaliskiego Magistratu, *Marceli Gibasiewicz* i dziennikarz tegoż Magistratu, *Antoni Świąteczki*, przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Baron *Teodor Engelhardt* zaliczony został do liczby urzędników Rządu gubernjalnego.

Spadły z etatu Assesor byłego Sądu Policji Poprawczej w Kaliszu, *Jan Urowski*, mianowany został Notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądziego Pokoju w osadzie w Słupcy, gubernji kaliskiej.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== Każdy talent, chociażby największy, ażeby mógł się rozwinąć do właściwej skali, osiągnąć swego kulminacyjnego punktu, powinien kształcić się w jednym kierunku; wtedy dopiero, gdy wszystkie jego promienie w jedno się zleją ognisko, może zajaśnieć w całym blasku i tworzyć arcydzieła. Inaczej, chociaż kiedy niekiedy, jak błędny ogień, żywszom błysnie świeciatką i oklask tłumy wywoła — zmarnieje, bo w samym sobie nie znajduje siły, któraby mu urotowała drogę do stawy.

Tych kilka uwag nagrzeżyło nam czwartkowe przedstawienie w teatrze. W dwóch rolach, niemających z sobą nic wspólnego, jakimi są: rola *Pawła* w obrazku dramatycznym *Szymanowskiego* p. t. „*Na Ulicy*“ i *Califourchon'a* w „*Czutej strunie*“ występował jeden i ten sam artysta.

Ten, który przed chwilą straszliwe wypowiadał tyraady i tragiczną grozą przejmował słuchaczy, rozmieszał ich potem swym komizmem i wesółmi skokami kankana.

O biedna dolo prowincjonalnego artysty!

== Rezultat materialny z doświadczeń z telefonami, po przeliczeniu go w obec uproszonego świadka, zarówno przez kasjera Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, W-go Pułkownika *Tycy*, jak Członka korespondenta Towarzystwa Osad rol-

nych, redaktora niniejszego pisma, wykazał, iż ciekawych poznać ten wynalazek osób w Kaliszu było około *dwustu*. Przekonał o tem kwota rs 20 kop. 50 znaleziona w puszkach opieczętowanych, a ze względu, iż niektórzy z odwiedzających ofiarowali większą lub mniejszą nadwyżkę, dokładnie liczba osób obrachowana być nie może. Z dochodu tego potrącono koszt druku afiszów dla p. *Hindemitha* rs. 1 kop. 50, a okrążyła suma rs. 19 w równych połowach pomiędzy obie wyżej wspomniane instytucje, rozdzielona została.

Niewiele to wprawdzie, ale *ziarno do ziarnka*... Za te ziarno podziękować należy wyłącznie pp. *Wiktrowi Weigl'owi* i *Władysławowi Ehm'owi*, którzy nie szczedząc pracy i wydatków, przyczynili się do zaznajomienia Kaliszian z tym nowym wynalazkiem, i jakkolwiek nadzieje ich w materialnym dla wyżej wymienionych instytucji pożytku, nie zostały urzeczywistnione, czują się wszelako gotowymi i nadal śledzić wszelki nowy objaw wynalazczego ducha ludzkiego.

== W czwartek grono znajomych, przyjaciół i kolegów p. *Aleksandra Markowa*, Prokuratora tutejszego Sądu Okręgowego, zegnało go w klubie rosyjskim, pozeñalnym obiadem. Obiad ten zaszczycony obecnością *J.W. Rzeczywistych Radców Stanu*: *Przesa* Sądu barona *Gerschau'a* i *Wice-gubernatora Rybnikowa*, dał sposobność do wypowiedzenia kilku mówek, świadczących o sympatji, jaką sobie p. *Markow* podczas Swojego krótkiego stosunkowo u nas pobytu zaskarbił zdatą.

Pan Aleksy Markow opuszcza nasze miasto, udając się do Warszawy, gdzie objąć ma posadę prokuratora tamtejszego Sądu Okręgowego.

== Trzecia maskarada, urządzona przez pana *Trapszę* w teatrze w zeszłą sobotę, ściągnęła nader szcceptą liczbę uczestników.

Z tego zapewne powodu zapowiedzianego na afiszu „*tryumfalnego pochodu Bachusa* i wszystkich masek jako to: raków, małp etc. i „*lunnych narodowości*“ (sic) nie było.

== W nocy z niedzieli na poniedziałek miały miejsce w Kaliszu dwa wypadki, ofiarą których padło dwóch ludzi.

Smutnymi bohaterami jednego z nich byli dwaj chłopcy z cukierni p. *Gussmana*. O godzinie 10 wieczorem ni stąd, ni zowąd pokłócili się. Starszy z nich 18 letni wyrostek, roznamiętniony, a widocznie gwałtownego usposobienia, rzucił w młodszego swego przeciwnika nożem, który uwiązł w szyi, przebiwszy główną arterję.

Cios był śmiertelny! Biedny chłopiec padł zemdlony na ziemię, brocząc krwią. Nie pomogła spieszna pomoc doktora, gdyż wkrótce wyzionął ducha.

Ofiarą drugiego wypadku padła żona urlopowanego żołnierza *Marjanna Ridiger*. Przechodząc wraz z mężem w nietrzeźwym stanie rzekę około szlachtuza, upadłszy w wodę, utonęła.

Mąż wyszedł bez szwanku.

== W przeszły piątek odbyło się pogrzebanie kości ludzkich wydobytých przy kopaniu fundamentów na posesji p. *Fellera*, dawniej *Repphana*, na której stał niedgdy kościół. Tłumy ludu towarzyszyły sześciu olbrzymim trumnom na cmentarzu, uosząc w ręku piszczele i czaszki, aby znów do wspólnego rzucić je do dołu.

Niechże w tym nowym grobie odpoczywają w pokoju.

== W tearze w dniu dzisiejszym przedstawioną zostanie niegrana w naszym mieście komedja *Bałuckiego* p. t. „*Rodzina Dyklskich*“.

== W 10 szpitalach kaliskiej gubernji w przeciągu grudnia r. z. było chorych 256, przybyło 241, wyzdrowiało 226, umarło 18; pozostało 253.

== Dnia 26 lutego 1742 r. umarł w Kaliszu *Maciej Brzostowski*, obywatel i dobrodziej zakonów, o którego pochowanie toczył się zapamiętały spór między księżmi *Reformatami* i *Kanonicami*.

Dnia 26 lutego 1782 r. *Papież Pius VI* nadał kościółowi księży *Reformatów* w Kaliszu, zupełny odpust w dniu *Opieki Ś-go Józefa*, która to uroczystość przypada w trzecią niedzielę po *Wielkiejnocy*.

Dnia 28 lutego 1877 r., umarł *Antoni Robert Patek*, słynny na świat cały zegarmistrz w *Genewie*, z tutejszych stron rodem.

== Piszą do nas z *konińskiego*:

Z soboty na niedzielę wieczorem zaszedł podróżny do gorzelnii w *Złotkowach* (własność p. *J. Ch.* w powiecie *konińskim*) nazwiskiem *F. K.* z *Włocławka*, położył się spać z bratem gorzelnianego *K. K.* na łożku umieszczonem naprzeciw głównego parowego kotła. *Gorzelniancy* *J. K.* puścił więcej pary niż zwykle, i nieumiejąc, czy nie mogąc się oprzeć pokusie, usnął. Przed trzecią godziną usłyszał, że para w kotle zaczyna wydawać głos nienaturalny, uciekł więc z gorzelnii; po wyjściu jego, para wysadziła dno parowego kotła, w skutek czego łożko, stojące naprzeciwko przewróciło się, a śpiący w niem nie wiedzieli co się z nimi dzieje. Tymczasem para uderzyła na nich, następnie zostali obłani wrzącą wodą, skutkiem czego zesza z nich skóra. *Podróżny Kw.* chcąc się ratować, wybił szybę i tym otworem pragnął się wydostać: ludzie wprawdzie wyciągnęli go, ale ciała kawały pozostały się na drugiej stronie i w wielkich meczarniach skołał biedak o godz. 10 rano w niedzielę; brat gorzelnianego, a towarzyszy nieszczęsnego, umarł na drugi dzień, także w okropnych boleściach. *Spiączoczuwający „pomogierzy“*: *Stanisław Brzeziński* i *Marcin Gwizdek*, początkowo chowali się w kąty, następnie uciekali do drzwi frontowych; żyją wprawdzie, ale bardzo pokaleczeni leżą w szpitalu *konińskim* na kuracji.

W skutek eksplozji gorzelnia zupełnie została zniszczoną, albowiem belki zostały zrzuconane i dachówki z dachu porozlatywały się.

Tej samej nocy w majątku *Siąszycze* pod *Rychnawem*, w gorzelnii parowej para nadwergężyła garniec, skutkiem czego wybuch byłoby wiele złego narobił, ale przytomny gorzelnian wypuścił parę. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku; strata materialna wynosi około dwóch tysięcy rubli, byłaby znacniejszą, gdyby gorzelnian p. *Sypniewski*, przytomnością swoją nie ocalił reszty.

== W d. 26 stycznia r. b. w osadzie *Szadek*, pow. *sieradzkim*, włościanin *Józef Dąbrowski*, lat 18, został uduszony przewróconą furą drzewa.

W d. 29 t. m. we wsi *Grzyńki*, pow. *turekskim* włościanin *Michał Rachucki*, lat 20, pracując w cukrowni, skutkiem nieostrożności został schwyty przez maszynę parową i zabity na miejscu.

W d. 3 b. m. w osadzie *Wieruszów*, powiecie *wieluńskim*, trzechlętni chłopiec *włociański*, *Ignacy Hujczyk*, przestawiony w izbie bez dozoru, zapalił na sobie ubranie i skutkiem poparzenia umarł.

W d. 5 t. m. na folwarku Brzeźno, pow. krasińskim, włościanka Juljanna Olszak, lat 15, schwycona przez młockarnię, zabita została na miejscu.

W d. 31 stycznia r. b., we wsi Raciągice pow. kolskim, z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który zniszczył dwie stodoły, ubezpieczone na rs. 225.

— Piszą nam ze Stawiszyna:

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że p. A. Nowakowski, pocztalier i ekspedytor poczty w Stawiszynie, stara się o sankcję Władzy na utworzenie komunikacji między Stawiszynem a Pleszewem. Powody wykazuje następujące: Listy z poczty stawiszynskiej przez Kalisz, aby się dostały za granicę, potrzebują trzech dni czasu, gdy idąc przez Stawiszyn wprost do Pleszewa, potrzebować będą jednego dnia. Jadący przez Kalisz do Pleszewa, mają wiorst 35 bocznej drogi, gdy przez Stawiszyn tylko wiorst 21 i do tego szosę. Jakaż różnica wielka, ile zyskiują podróżni na czasie! a wiemy, że w Pleszewie jest stacja kolei żelaznej, połączenie więc Stawiszyna z Pleszewem jest koniecznem. Wiadomo nam także, że mieszkańcy m. Pleszewa starają się u swego Rządu o podobną pozwolenie, jak również i mieszkańcy Stawiszyna łącznie z obywatelami ziemskimi z jego okolicy. Widząc takie dane, zgodnym z dobrem i pożytkiem ogółu, przyklaskujemy projektowi p. N., i życzymy z całego serca powodzenia, ażeby władza tak moralnie jak i materialnie przyszła mu w pomoc. P. N. już na ten cel sprawił elegancką, wygodną karetkę pięcio-osobową i na próbę wysyła ją w środy, piątki i niedziele (a jeżeli *opłaci się*, to w przyszłości kursować będzie codziennie) o godzinie 8-ej rano ze Stawiszyna; karetkę staje w Pleszewie na pociąg przed 11 rano, zkad znów o 3-ej popołudniu zabiera osobę i wraca tego samego dnia do Stawiszyna o godz. 6-ej wieczorem. Od osoby płaci się 60 kop. w jedną stronę. K.

— Następujący żołnierze pochodzący z gubernji kaliskiej, zostali zabici lub ranieni w różnych bitwach na Wschodzie:

Zabici: Józef Poruch z powiatu wieluńskiego, gm. Starzenie; Walryniec Ofers z powiatu wieluńskiego, gm. Galewice; Andrzej Andrzejewski, z powiatu stupeckiego, gm. Grodziec; Andrzej Tuszycki, z powiatu sieradzkiego, gm. Barczew, Marcin Krakowski, z pow. konińskiego.

Przepadł bez śladu Grzegorz Piszbelski, z powiatu sieradzkiego, wsi Szadzek.

Zmarli wskutek ran: Mikołaj Marciniuk i podoficer Leon Kosiecki z pow. tureckiego.

— „Gaz. Lub.“ dowiaduje się, że oddawna zaniedbane źródła żelazne siarczane w Nałęczowie, w powiecie nowo-aleksandryjskim, w roku bieżącym przyprowadzone być mają do stanu użyteczności publicznej. Przedsiębiorcami są podobno dwaj lekarze warszawscy, którzy rozpoczęli już budowę tężniak, kilkunastu domków mieszkalnych na pomieszczenie gości, oraz dokonywają reparacji pałacu. Zakład ten, jak zapewnia gazeta pomieniona, ma być odrzuca postawionym na stopie odoowiadającej wszelkim wymaganiom. Ceny za lokal wraz z utrzymaniem i kuracją, mają być rozmaite, poczynając od kop. 50 do rs. 5 dziennie. Niemniej przedsiębiorcy postanowili od stacji Mitocin do Nałęczowa podbudować odcinek drogi żelaznej, tak, ażeby przybywający na kurację, na samo miejsce kolejją dostawać się mogli. Projekt to prawdziwie piękny i na uznanie zasługujący, — jeżeli tylko — nie zostanie projektem do końca. Projektów bowiem mamy zawięte, zamato zaś sprawdzenia się śmiały i pięknych planów. Byłoby również do życzenia, aby nasze pisma lekarskie wyjaśniły własności wód nałęczowskich i objaśniły z niemi publiczność chcącą szukać kuracji — we własnej zagrodzie.

— Dotychczas wszelkie wezwania, z przepisów prawa cywilnego wynikające, dopełniane były przez rejentów, co narządo strony na zwłokę i znaczne koszty. Sąd Okręgowy Płocki decyzyją swą, która zapada na jednym z ostatnich posiedzeń ogólnego zebrania wydziałów, wprowadził nader ważne w tym względzie udogodnienie. Dozwolił mianowicie wożnym sądownym, wprost na żądanie strony, bez upoważnienia ze strony Sądu, doręczać wezwania, wynikające ze stosunków cy-

wilnych. Za czynności swe w tym względzie woźni pobierać będą wynagrodzenie podług taksy, jak za wręczenie wezwań sądowych. Normując szczegółowo powyższe stosunki, Sąd ustanowił następujące przepisy: 1) Woźni nie mają prawa sami sporządzać wezwań, ograniczać się jedynie tylko będą na ich przyjmowanie i doręczenie. 2) Strona, żądająca wręczenia, winna dać wożnemu wezwanie w dwóch egzemplarzach. W wezwaniu tem oznaczyć należy imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania osoby wyzywanej, oraz zmian-kować, z jakiego powodu uskutecznia się wezwanie. Na końcu strona kładzie swój podpis. 3) Wezwanie uskutecznia się przy zachowaniu wszelkich przepisów, jakie prawo dla wręczenia wezwań sądowych ustanawia. 4) Treść wezwania woźny obowiązany jest wnieść do swego dziennika. W ten więc sposób strony nie potrzebują wydzwaniać do każdego wezwania specjalnego upoważnienia Sądu, co stanowi dla nich wielkie udogodnienie. Należy się spodziewać, że za przykładem Sądu Okręgowego Płockiego, pójdą i inne Sady.

† W dniu 28 lutego r. b. jako w czwartą rocznicę, odbędzie się w kościele XX. Reformatorów o godzinie 10 z rana, żałobne nabożeństwo, za duszę s. p. Emilji **Modrzejewskiej**, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej zaprasza. 76-2-2

Nekrologja.

II.

† **Dr Wiktor Kochański**, urodzony w Wilnie 1809 r., gdzie ukończył uniwersytet ze stopniem D-r'a medycyny, pełnił kolejno obowiązki ordynatora, później naczelnego lekarza w szpitalu Ś-go Duchy w Warszawie, następnie obowiązki profesora w Instytucie Położniczym i Prezesa Rady lekarskiej. Wystąpiwszy ze służby 1865 r. w charakterze Inspektora Służby Zdrowia, po kilku latach wycieczki, przyjął ofiarowaną mu posadę honorową członka warszawskiej Rady miejskiej dobroczynności publicznej, oraz kuratora szpitala Ś-go Łazarza, które to urzędy do końca życia piastował. Zasługi nieboszczyka na polu lekarskiem, ocenimy z uznaniem pisma specjalne: co do nas wspomniemy tylko, iż s. p. Kochański, był prezesem Komitetu organizacyjnego akademji medyko-chirurgicznej w Warszawie, że jego staraniem służba lekarska w Królestwie zawięzła swą świętą organizację, i że jako człowiek różnacki był cenotami, które w życiu jednemu mu szacunek, a po śmierci uznanie ogółu. Umarł 10 stycznia r. b.

† **Adam Bartoszewicz**, ojciec naszego historyka. Był niegdyś inspektorem szkół, i zasłużonym na polu nauki i piśmiennictwa pracownikiem.

Z szeregu jego prac wymieniamy: „Rzecz o matematyce“, „Żywot księdza Rafała Skolimowskiego, sławnego matematyka w uniwersytecie warszawskim“, „Neroli“ podanie i rozliczne artykuły drukowane w czasopiśmie i encyklopedji Orgebrandta. Z dzieł pośmiertnych niewydanych „Kurjer Codzienny“ wylicza „Całkowity zbiór przyszłow Knapskiego“, kilka dzieł matematycznych oryginalnych lub tłómaczonych, i znaczną liczbę różnych przemówień, wygłoszonych z powodu rozmaitych uroczystości okoliczności.

† **Dr Józef Dietl**, b. rektor uniwersytetu jagiellońskiego, b. prezydent miasta Krakowa, poseł na sejm krajowy, członek Rady państwa, zasłużony mąż około dobra ogółu, i rodzinnego kraju, urodził się w Galicji, kształcił w Wiedniu, gdzie w 1829 r. wydoktoryzowawszy się, pozostał przy tamtejszym uniwersytecie przez lat 4, jako asystant przy katedrze mineralogji i zoologji. W świecie naukowym zjednał sobie sławę poważnego patologa, piszącemu dzieła lekarskie nie tylko w polskim, ale i w niemieckim języku. W radzie państwa trzymał się stale stronnictwa federalistycznego.

Nietylko Kraków, którego Dietl był przez lat kilka prezydentem, zawięzła mu wiele korzystnych zmian na polu administracji, ale i Galicja cała, wnosząca się głównie za jego staraniem pod względem balneologicznym. Dietl bowiem zwrócił uwagę rządu na zaniedbanie zdrojowisk karpacckich, i sam rękę przyłożył do ich podniesienia.

Sprawami nauki do ostatniej chwili życia zajmował się nie przestawał, chociaż od publicznego

życia na kilka przed śmiercią z powodu nadwątłego zdrowia, stronił. Coraz mniej takich mężów pozostaje na stanowiskach, wpływ wywierających na dobrą lub złą dolę społeczeństwa; to też Rada miasta Krakowa w uznaniu położonych przez zmarłego zasług, uchwaliła sprawić mu pogrzeb kosztem miasta. Umarł 17 stycznia r. b.

† **Mikołaj Nekrasow**, znakomity poeta rosyjski, urodził się 1822 r. w Jarostawiu, a nie na Podolu, jak donosiły pisma warszawskie. Demokrata, przyjaciel ludu, redagował gazetę „Sowremiennik“ którą zamknięto z rozkazu Rządu, brał później czynny udział w redakcyi pisma „Otcieczestwennaja Zapiski“. Wiele z najlepszych jego utworów mamy przetłózonych na język polski przez *Szyrkolę, Sowińskiego, Ordona, Władysława Bekę i Wiktora Gomulickiego*, którego piękny przykład wiersza p. t. „Kolej żelazna“ w piśmie naszym drukowaliśmy.

Tęskny sympatyczny liryk, odznaczał się niepospolitą inteligencją i silnymi przekonaniami. Utwory jego zniewalały ciepłem uczucia, były zaś zawsze obrazem epoki wśród której żył, a główna jego zasługa, iż był pierwszym reprezentantem żywiołów moralnych i obywatelskich społeczeństwa rosyjskiego.

Wedle zapewnień korespondenta z Rosji do „Gazety Polskiej“ ma wyjść wkrótce autobiografia poety lepiej i szczegółowiej wyświetlająca jego stosunki życiowe i wpływy, jaki na czytających ogół wywierał. Matka s. p. Nekrasowa była Polką, z Warszawy.

† **Dominił Zielński**, b. Mecenaz i Dyrektor Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, znakomity prawnik, jeden z pierwszych w kraju znawców kodeksu handlowego. Doczekał się uznania kolegów, którzy sami doświadczeni w niejednej materji prawnej, udawali się do niego po radę, gdy chodziło o rozstrzygnięcie jakiej wątpliwości. On pierwszy dał przykład specjalizowania zajęć prawniczych w praktyce obrończej, wybrałszy sobie prawo handlowe, gruntownemu opracowaniu którego, większą część swego życia poświęcił. Jako członek zarządu wielu prywatnych instytucji, odznaczał się energią i przejęciem się sprawą stowarzyszonych, jak swoją własną. Pierwszy impuls w założeniu biur i rachunkowości dla Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, danym był przez s. p. D. Zielńskiego.

Korespondencja Kaliszana.

Warszawa, dnia 28 stycznia 1878 r.

(Dokończenie).

Wreszcie o mało, a byłym przypomniał dodać, że przystępując do konkursu,*) na jedno wtedy wypadnie, czy ten ograniczyć ma się li tylko na miejscowości, którą dziś zajmują odwach, jatkii szewskie z mogącym być przybrany z sąsiednich posesji gruntem, czy cała w architektonicznym projekcie spożytkowana będzie czworoboku tego przestrzeń, co w drugim razie byłoby do życzenia, aby obok koniecznego i wspólnego z pierwszą budową zachowania jednolitości w stylu, kosztorysy (anszlagi) oddzielne na część zdecydowaną do budowy pierwszej i oddzielne znów do reszty wypełnić się z czasem mającego nowym przybudowaniem, po usunięciu starych z tego czworoboku budynków, przez współzawodniczących w konkursie, sporządzone były.

Ponieważ jednocześnie, w artykule (-8-) na wstępie powoływanym, dotknęto także myśli potrzeby budowy nowego teatru, gdy takowa przed paru laty w tem piśmie niejednokrotnie była już poruszana, niedopatrując jednak wówczas przedsięwzięcia stanowczego do spełnienia ku temu kroków, nie czułem takiej jeszcze nagłości, jak w kwestji obecnej, przyjmowania w tem udziału.

Na teraz, jak nam się zdaje, głównie zadaniem był powinna przyszła budowa ratusza, — nierównie pilniejsza.

Jeżeli pomimo to, dozwolonom mi będzie kilka myśli pokrótce względem wyboru samej tylko miejscowości dla budowy teatru objawić, to i od tego zaszczęty uchylać się, nie będę miał żadnego powodu.

Zaś co się tyczy budowy ratusza, jak mi się zdaje, wypowiedziałem to wszystko, na co mnie

*) Najdogodniejszym dla pp. budowniczych do zaprowadzenia konkursów czasem, jest ten, w którym roboty budowlane już na granicę ustają; zatem pora zimowa, mianowicie od 1-go października do 1-go kwietnia, co się notuje dla wiadomości.

stać było, i niemając już nic więcej pod tym względem do nadmienienia, ufać mogę Tobie Sz. Redaktorze, że za pośrednictwem Swego pisma w całej tej sprawie, jak dotąd, tak i nadal, gorliwym i bezstronnym podjętym przez nas usiłowaniom, bądźciez orgdownikiem.

Bo, nie od dziś dopiero, ale od 86-ciu już lat, nadarmo w sercach synów Kalisza odzywa się głos, który zarazem jakoby zwnętrza *Starego Ryńku* echem wszystkich po całym mieście ulic pędzony, temi do swych obywateli zda się wołać słowy:

„Powróćcie mi Pana mego: Magistrat! — Dozwólcie: niech wśród o-sieroconych mych murów, jak dla Jego powagi przystało, po dawnemu chwalebnie na swem miejscu, z całą wielmożnością znów zasiądziel!”

I te są, w kwestji przyszłej budowy ratusza, wyrazy już ostatnie, które pisze

Wasz ziomek, życzliwy
Cezar Błernacki.

Rozne wiadomości.

== „Odeska Gaz. Anonsowa” opowiada, że w *Gonczestach* w Bessarabji wzmówiono w niejakiego *G-stein*a, iż znany przedsiębiorca kolejowy Polaków, potrzebuje znacznej liczby kotłów, dla wytopienia jakoby masy gnieżdzących się w budowlach nowej drogi żelaznej Bendersko-Galacickiej. Skuszony wysoką ceną kotłów, mającą jakoby wynosić po 2 rs. za sztukę, G. kupował je po 50 kop. do rs. 1 i zgromadził już około 200, kiedy się naraził przekonani, że padł ofiarą żartu, narażającego go na stratę bezpowrotną.

== Wyrok w procesie oskarżonych o propagandę rewolucyjną zapadł ostatecznie d. 4 lutego w Petersburgu. Z pomiędzy oskarżonych najciężej został ukarany Hipolit Myszkini, bo na roboty w kopalniach na lat 19. Resztą oskarżonych sąd skazał na osiedlenie w mniej lub więcej oddalonych guberniach Cesarstwa i Syberji; 90 podsądnych uwolniono zupełnie.

== Zmarła niedawno Karolina z Bauerów hrabina Władysława Platerowa, aktorka, żona morganatyczna księcia Leopolda koburskiego, późniejszego króla Belgów, znowu aktorka i wreszcie żona hrabiego, zostawiła pamiętniki opisujące przygody tej pani w wielkim pańskim i małym teatralnym świecie. Mąż zmarłej założył w „Gazecie Augsburgskiej” protest publiczny przeciwko ogłoszeniu tych pamiętników. Obecnie jednak „St.-Petersburger Herald”, powołując się na dokument, wydany w r. 1874 literatowi wiedeńskiemu Arnoldowi Wellnerowi, przez hrabinę Platerową, przynajmniej w razie jej śmierci prawo do wszystkich jej rękopisów pośmiertnych, zapowiada drukowanie tych pamiętników w feljtonie i zastrzega sobie wyłączne prawo do nich w Rosji.

== Z Krakowa otrzymujemy następującą odezwę: „Komitet wydawnictwa dzieł Lucjana Siemienińskiego, zawiązany w skutek życzenia pozostałej wdowy, pragnąc tak dla dobra piśmiennictwa, jak spadekobierców zmarłego, zając się jak najrychlej przygotowaniu pełnego wydania pism po nim pozostałych, zgłasza się niniejszem do wszystkich panów nakładców z uprzejmą prośbą: ażeby o prawach, jakie miełby mogli do pewnych części pozostałości literackiej Lucjana Siemienińskiego, zawiadomili raczyli Komitet pod adresem przewodniczącego, w gmachu Akademii Umiejętności w Krakowie, a to najdalej do dnia 31 marca r. b. Ci zaś, którzy życzyliby sobie nabyć prawo do zamierzonej całościowej edycji, zechcą zawiadomić o tem komitet w taki sam sposób, do dnia 1 marca r. b. Komitet uprasza wszystkie pisma periodyczne polskie o ogłoszenie niniejszej odezwy.

W Krakowie d. 27 stycznia 1878 r.
J. Majer, przewodniczący. A. Szukiewicz, Lepkowski, K. Estreicher, J. Szujski, St. Tarnowski, F. Piekosiński.

== Książę Ludwik Napoleon, jak donosi „Ordre” w d. 28 stycznia r.b. wyciągnął los do woj-

ska. Rzecz tak się odbyła: Książę Joachim Murat i pan Rouher udali się w dniu wyżej wspomnianym o godzinie 12 w południe do gmachu, w którym odbywało się ciągnięcie losów z pierwszego okręgu Paryża. W chwili, gdy urzędnik wywołał nazwisko Ludwika Napoleona Bonaparte-go, wystąpił książę Murat i odpowiednio do przepisów prawa, żądał, by mu pozwolono, jako krewnemu, w zastępstwie cesarskiego księcia, wyciągnąć los. Jakoż wyciągnął z urny № 307. Książę Ludwik Napoleon byłby już dawno należał do poboru wojskowego, jak utrzymuje „Ordre”, gdyby nie wykreślenie z list spisowych jego imienia, pomimo ciągłych w tym względzie reklamacji.

== W Częstochowie jeden z tamtejszych ogólnie poważanych urzędników, sprowadzwszy z Londynu kosztowny teleskop, założył u siebie własnym kosztem małe obserwatorium astronomiczne.

KRONIKA GUBERNJI KALISKIEJ

za rok 1873

DLA „KALISZANINA” OPRACOWANA przez

M. KEMPIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

e) *Roboty i amelioracje miejskie. Budynki miejskie:* W Kole na wyreparowanie ratusza i postawienie przy nim budynków gospodarskich, przeznaczono rs. 2981 k. 52. W sierpniu przystąpiono w Kaliszu do robót około gruntownego wyrestaurowania jatek chlebowych przy ulicy Browarnej. W Wieluniu wyrestaurowany został dom nabyty przez tameczną Radę Dobroczynności Publicznej za rs. 4000 w r. 1875; mieści się w nim obecnie na parterze ochronka, a na piętrze urządzone obszerną salę, pomieszczacą 270 osób; robota ta kosztowała rs. 622 k. 94. W Wieluniu staniem tejże Rady, pokryto szpital Wszystkich Świętych dachówką, co kosztowało rs. 543 k. 9. W grudniu 1877 r. ukończoną została w Kaliszu budowa nowego murowanego domu przy szpitalu starozakonnych, przeznaczonego na mieszkanie stróża i trupiarnię. W Łęczycy na postawienie nowej murowanej szopy do narzędzi ogniowych miejscowej straży, przeznaczono rs. 2574.

Budynki skarbowe. Budynki komory granicznej Szczypiornio wyreparowane zostały, na co przeznaczono rs. 1400. Na wybudowanie w m. Warcie nowego domku i szlabanu przy mostach na rzece Warcie przeznaczono rs. 358 k. 57.

Bruki i trotuary. W Ozorkowie na urządzenie trotuarów na ulicy Zajacką, przeznaczono rs. 1183 k. 93½. W d. 2 maja oddano w Kaliszu, na drodze publicznej licytacji, ułożenie granitowych trotuarów na ulicach: Grodzkiej, Piskorzewskiej, Nadwodnej i Browarnej. W Wieluniu na wybrukowanie niektórych ulic przeznaczono rs. 1119 k. 60. W Białzkach w sierpniu, przystąpiono do robót około wybrukowania kanału przechodzącego przez tak zwany rynek żydowski, na co przeznaczono rs. 1528 k. 62. Przebrukowanie w Łęczycy głównego rynku kosztowało rs. 2004 k. 91. W Łęczycy na przebrukowanie ulicy Przedrynek przeznaczono rs. 840.

Mosty. W Łęczycy na urządzenie 20 mostków na rynsztokach i ulicach, wyreparowanie dwóch miejskich mostów, przeznaczono rs. 824 k. 31. W maju, z powodu reparacji mostu taryfowego pod Sieradzem, na jednej tylko połowie mostu komunikacja była możebną dla wozów z towarami, nieprzenoszących 150 pudów wagi. W grudniu dla tegoż powodu, na drugim moście pod Sieradzem, komunikacja tylko na jednej połowie była dozwoloną dla ładunków najwyższej 125 pudów.

Nowe ulice i oświetlenie takowych. W Kaliszu w podłuż ulicy Babiny, po nad brzegiem Prosy aź do mostu na Tyniec prowadzącego, zaprojektowana została nowa ulica. W Kole urządzono 28 nowych latarni na żelaznych słupach, a stare sprzedano.

Kanady i ścieki, studnie, łazienki. W czerwcu przystąpiono w Łęczycy do reparacji grobli Topolskiej, należącej do miasta, na co przeznaczono rs. 617 kop. 87. W lipcu urządzono tam na rzece Swędrni pod Rajskowem, celem sprowadzenia wody do kanałów miejskich w Kaliszu. W sierpniu w Kaliszu wyrestaurowano skrzynie rybne, przez co woda Prosy na kilka dni spuszczoną być musiała. W Łęczycy na urządzenie

dwóch nowych studzien przeznaczono rs. 859 k. 18. Zdepolowane łazienki parowe p. Sztange w Kaliszu wyreparowane zostały, i tak Kalisz cieszy się przynajmniej z posiadania u siebie zakładu kąpielowego, potrzebnego niezbędnie dla utrzymania ciała w stanie zdrowia.

Aleje. We wrześniu rozpoczęto w Kaliszu roboty około urządzenia alei na ulicy Babina, na przestrzeni od mostu przy fabryce tasiemnej, do mostu przy fabryce Repphana.

Komunikacje. W połowie marca w Kole odbył się walny zjazd poczthalterów traktu kaliskokutnowskiego, na którym zdecydowano: że począwszy od d. 1 kwietnia, kursować będą omnibusy osobowe we dnie i za zniżoną opłatą, bo 2 kop. za wiorstę od osoby z bezpłatnym do 40 funtów pakunikiem. Oprócz projektowanej oddawna kolei Wieruszowsko-Łódzkiej (Wrocławsko-Warszawskiej), o której wiele w r. z. pisano, we właściwych kołach urzędowych z inicjatywą kupców poznańskich podniesiono w listopadzie na nowo projekt przeprowadzenia nowej drogi żelaznej, celem połączenia Warszawy z Poznaniem, przez Stępeg.

3. Dział artystyczny i literacki.

Z pomiędzy wszystkich trzech działów, kronika artystyczna i literacka będzie najobfitszą, pomimo, że się zdaje, iż poczucie artystyczne w nas zagasta, a duch literacki zagnął.

a) *Teatr.* D. 21 stycznia rozpoczęło w Kaliszu szereg przedstawień towarzystwo dramatyczne Modzelewskiego, a skończyło z dniem 25 lutego. W przeciągu tego czasu trupa ta dała w Kaliszu 24 przedstawień, złożonych z wielu sztuk oryginalnych i tłumaczonych. „Emigracja chłopska” Ancezyca, 5 razy była przedstawiona. Towarzystwo dramatyczne „assocjacyjne” rozpoczęło w Kaliszu przedstawienia d. 5 marca, a skończyło z d. 5 czerwca. Z pomiędzy sztuk oryginalnych wymieniamy tylko następujące: Przed ślubem — Zalewskiego; Dworacy niedoli — Sarneckiego; Przesady — Lubowskiego; Emigracja chłopska — Ancezyca; Miłe złego początki — Koziobrodzkiego; Piosnka wujaszka — Fredry (syna); Nikt nie ma niezna — Fredry; Fałszywe blaski — Mellerowej; Pozytywni — Narzymskiego; Zobowiązanie — Ancezyca; Majster i czeladnik — Korzeniowskiego. Z obcych autorów wystawiono: Rewizora — Gogola; Chęć sobie pohulać — Nestroja; Zatrute pozycie — Ostrowskiego; Fertetjan Berty — z francuzkiego; Indjana i Charlemagne — z francuzkiego; Zbójcy — Szyllera; Przez zaodróż — Musseta; Życie parzykcie (2-gi akt) — Offenbacha; Miłość ubogiego młodzieńca — z francuzkiego; Hamlet — Szekspira; Adrijana Lecouivreur — Scribego; Perichola — z francuzkiego; Podróż nakoło świata w 80-ciu dniach — Vernego. W innych miastach naszej gubernji dawali przedstawienia: Modzelewski: w Sieradzu (od d. 26 lutego do 1 maja) dając w ogóle 18 przedstawień, w Łęczycy przez listopad i grudzień jego towarzystwo dawało przedstawienia sceniczne. W kwietniu i maju trupa Okońskiego dawała w Wieluniu przedstawienia. Przez czerwiec, lipiec i sierpień towarzystwo pod dyrekcją Gaweckiego dawało przedstawienia w Białzkach.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przegląd polityczny.

Chwilowe podrażnienie stosunków wzajemnych rosyjsko-tureckich, które były już tak przynajmniej, wydatniło się drastycznie i głośno w udzieleniu dymisji Serwerowi-paszy. Wiadomo, że Serwer-pasza ostentacyjnie głośił zerwanie wszelkiego związku z Anglią i zapowiadał bezwarunkowe sprzymierzenie się z Rosją. On to rozpowiadał, jak Anglia zachęcała Portę do wojny, jak ją podburzała, namawiała do wytrwałości, a w końcu zdradziła; on widział jedyny ratunek dla dynastji Osmanów w przymierzu zaczepno-odpornem z Rosją. Od d. 20 b. m. Serwer-pasza nie jest już tureckim ministrem spraw zagranicznych. Dowodzi to, że w Konstancyopolu wpływ angielski pozyskał znowu przewagę.

Andrassy prawdopodobnie uda się na kongres osobicie. Między publicznością angielską panuje silne przeświadczenie, że niemożna już i robić żadnych dalszych ustępstw dla Rosji. Z Petersburga telegrafują do „Times”, że jeżeli flota angielska nie cofnie się do zatoki Bezikta, to Rosjanie z pewnością wkroczą do Konstancyopolu, a może nawet już tam są. Różnica pomiędzy zapa-

trywaniem się Austrii i Niemiec polega tylko na warunku co do Bulgarii. Austria zakatwi się z tą kwestją pokojową, mimo wstępu madziarów. „Daily News“ donoszą, że angielska flota kanałowa odpuściła 20 b. m. z Gibraltaru na wschód z rozkazami w kopertach opieczętowanych. „Daily Telegraph“ pisze, że Ignaciew układa się wyłącznie z sultanem o warunki przyszłego pokoju, których jeszcze nikt nie zna. Zawiadomiono sultana, że pokój do d. 1 marca musi być podpisany.

Pomijając sensacyjną wiadomość o pogłoskach mobilizacyjnych w Austrii, telegramy przyniosły nam jedną bardzo ważną nowinę o układach bezpośrednich anglo-rossyjskich, co do obustronnego szanowania Gallipoli. Tymczasem jednak flota angielska zbliżyła się znowu ku Stambułowi, zawiąawszy pod Tuzlą w zatoce nikomedyjskiej. Ogółem admirał Hornby rozporządza na swej eskadrze 104 działami i 4300 ludźmi.

Pogłoski o ustąpieniu Derbego są nieuzasadnione. Obiegają pogłoski w korytarzach parlamentu, jakoby Turcja odmówiła podpisania pokoju, a Rosja ma żądać wydania floty tureckiej.

Admiralicja nabyła w dalszym ciągu wybudowany pancernik „Briegsant“ dla marynarki tureckiej i drogą submisji oddaje dostawę 150,000 sztuk broni systemu Martiniego. „Morn. Post“ i „Daily Tel.“ niekorzystnie się wyrażają o układzie co do Gallipoli. Lord Russel ciężko zachorował.

„Pius IX umarł, niech żyje Leon XIII!“ Rzadko się zdarza, żeby święte kolegium tak szybko wywiązało się ze swego zadania jak tą razą. Kardynałowie zaledwo jedną dobę siedzieli „pod kluczem“. Jest to dobra wróżba i dla nowego Papieża, który tak łatwo większość głosów zyskał, i dla sprawy kościoła, który trzyma się głównie zgoda i jedności swych członków.

W d. 22 lutego kardynałowie oddawali w sykstyńskiej kaplicy hołd papieżowi. Przybyli w gali, odziani w czerwone kapelusze i długie płaszcze. Papieża niesiono w krześle. Następnie papież przyjmował postła austriackiego, francuskiego, hiszpańskiego i portugalskiego. Z postem francuzkim długo bardzo konferował. Dziś znowu odśpiewano uroczystie Te Deum. Koronacja odłożona została do niedzieli. Papież oświadczył, że bronić będzie praw kościoła.

Telegramy.

Rzym, 21 lutego. Gdy się nowowybrany Papież ukazał ludowi, powitany został tak przeciągłymi oznakami zadowolenia, że musiał dać znak, by się uciszone. Zagraniczni kardynałowie dziś opuszczają Rzym. Wszędzie panuje porządek niezamącony.

Madryt, 20 lutego. Hiszpańska korweta „Airyka“ otrzymała rozkaz udania się do Lewantu w celu bronienia pddanych hiszpańskich, gdy tego zajdzie potrzeba.

Wiedeń, 22 lutego. Z Belgradu donoszą do „Pol. Corr.“: Rossja oświadczyła gotowość przedstawienia Serbom twierdzy Niszu. Co zaś do reszty zajętego przez Serbów terytorjum, a szczególnie co do Pirotu, toczą się obecnie układy. Książę spodziewa się, iż w tym względzie nastąpi porozumienie z Rossją.

Z Aten donoszą do „Pol. Corr.“. Powstańcy po krwawej bitwie zmuszeni przez przeważne siły Turków do opuszczenia Makriny, cofnęli się w góry, gdzie oczekują posiłków.

Konstantynopol, 23 lutego. Słychać jakoby Onou (dragoman rossyjski) zażądał, ażeby preliminarje pokojowe zawarte zostały jeszcze przed 2 marca.

Londyn, 23 lutego. „Standard“ otrzymał wiadomość z Konstantynopola pod datą 21 lutego, jakoby gabinet rossyjski telegrafował do Porty, iż zerwie układy i zajmie Konstantynopol, jeżeli pokój nie będzie rychło zawarty.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc Luty	St a n	Reamur stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 25	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 83 %	+5° +2,6 2,4	757,5	Pd. z. spokojny	Niebo zachmurz.	Deszcz
Dnia 26	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 69 %	+3° -1,4 4,4	754	Pd. z. mierny	Zachmurz. roznie	Niesiata pogoda

Tymczasowi syndycy upadłego Domu handlowego „Jablkowski, Radoliński, Stupieński i Sp.“ w Kaliszu.

D. 23 lutego (7 marca) 1878 r., począwszy od godz. 10 rano, w lesie do dóbr Cielce należącym, z upoważnienia W-go Sędziego Kommissarza, z d. 3/15 lutego 1878 r. za № 1785, sprzedawane będą więcej dającemu, drzewo sosnowe szczapowe w siągach, siągów 390.

Na termin powyżej wskazany syndycy chcących kupować zapraszają. 82-3-1
Kalisz d. 7/19 lutego 1878 r.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Kalisza i okolic, iż z dniem 1 kwietnia r. b. otwieram przy ul. Warszawskiej w domu W-jej Rozdrażewskiej pod № 61

KSIĘGARNIE

ze składem materiałów piśmiennych, olejodruków

CZYTELNIĘ

polską i niemiecką z oddziałem dla młodocianego wieku. Przyjmuję prenumeratę na wszelkie pisma w kraju i zagranicą wychodzące, (tygodniki po cenach warszawskich). Wszelkie obstalunki w zakresie księgarstwa wchodzące uskuteczniłam akuratnie i po cenach katalogowych. Tymczasowo przyjmuję zapisy na pisma perjodyczne, w dotychczasowym moim mieszkaniu przy ulicy Sukiennej w domu p. Drejor.

80-12-1 Bronisław Szczepankiewicz.

Zaraz do sprzedania: Powóz fabryki warszawskiej wolancik, sanki i para

koni powozowych z uprzężą. Blizsza wiadomość u W. Urbanowskiego, urzędnika Dyrekcji szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. 85-3-1

Na nadchodzącą wiosnę polecam:

10,000 drzew owocowych wysokopięnych na alej i do sadów, jako: jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, aprikozy, brzoskwinie i t. p.

10,000 z tych samych gatunków do szpalerów, piramidalnych, kordonowych i t. p.

Drzewa i krzewy różne, konifery, flancje ozdobne i t. d. Katalogi franco!

Wszelkie obstalunki i zamówienia składane być mogą w kantorze hotelu Berlińskiego w Kaliszu.

Denizot,

właściciel szkółek w Górczynie pod Poznaniem.

64-3-2

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S i o n i c a		D n i a		K i e s z c y c a	
	Wschód	Zachód	Długość	Przybyło	Wschód	Zachód
26 Lutego	g. 6	m. 54	g. 5	m. 33	g. 10	m. 39
27 „	6	52	5	34	10	42
28 „	6	50	5	36	10	46

Wtorek		Środa		Czwartek	
g.	m.	g.	m.	g.	m.
4	44	5	21	5	27
4	44	5	21	5	27

położone o 3 wiorsty od miasta Kalisza, wlok 24, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim u W. Tahna. 81-4-1

Ogłoszenia.

Dobra Ziemskie

Do Składu Nasion H. RYNEK

w Kaliszu, ul. Józefina, w domu własnym, nadeszły wszelkie nasiona pastewne warzywne i kwiatowe, które sprzedaje pod gwarancją za dobroć takowych, po cenach przystępnych. Kupującym na dalszą sprzedaż odstępuje się stosowny rabat. W tymże składzie przyjmują się zamówienia na wszelkie drzewka owocowe, ozdobowe i t. p.

83-3-1

Henryk Rynek.

Najświeższe i najpiękniejsze zapasy książek i nut

posiada i ciągle sprowadza księgarnia J. Mitwocha w Kaliszu. Tamże dzieła jubileuszowe Kraszewskiego po kop. 50 za tom prenumerować można. 86-3-1

Jest do sprzedania z wolnej ręki



przy ulicy Wrocławskiej-Przedmieście pod Nr. 505 uaprzeciw hotelu polskiego. Blizsza wiadomość u p. Gmachowskiej. 42-4-4

GŁÓWNY SKŁAD ŻELAZA

hurtowy najlepszych hut zagranicznych, utrzymuje dom handlowy ekspedycyjno-kommissowy

MAURYCY PERETZ

kupiec I-ej Gildji w Kaliszu. Składy i kantor bez wyjątku każdodziennie otwarty znajduje się w domu „pod Krakusem“ zwany. 25-9-6

Summa nieletnich

rs. 2600

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Kaliszu u Zgleczewskiego adwokata. 71-3-2

ADWOKAT KONSYSTORSKI

ADAM CHODYŃSKI,

przyjmuje obronę w sprawach małżeńskich; mieszka w domu W. Markowskiego wprost pomnika. 69-4-3

Są do sprzedania różne meble, lustra, obrazy olejne; o takowych dowiedzieć się można w domu Czajczyńskiej przy ulicy Łaziennej w bramie na lewo. 84

Panienci uczęszczające na pensję, lub pragnące kształcić się prywatnie, znajdują u niżej podpisanej pomieszczenie, troskliwą opiekę, a w razie życzenia konwersację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Lekcje muzyki i fortepjan w domu.

M. Raszevska,

36-12-9

Kalisz, ulica Warszawska Nr. 62.